

Bezstresowy (?) biznes



EWA
ROZPĘDOWSKA

Ekscytujące życie, stawa i towarzyszący jej powszechny podziw, szybki awans społeczny i finansowy, elastyczne godziny „pracy”, żadnego zrywania się skoro świt, użerania z klientami, urzędami i innymi przeciwnościami losu – można mieć zamiast codziennej harówki nieustające wakacje. Wykształcenie, poziom wiedzy i umiejętności nie mają w tym biznesie istotnego znaczenia, choć zasada „im mniej, tym lepiej” doskonale sprawdza się w praktyce.

Tak żyje celebryta, czyli osoba znana z tego, że jest znana. Taki społeczny *fast food*, którego masową produkcją zajmują się media. Stawanie się celebrytą to starannie zaplanowany proces, składający się z co najmniej trzech etapów. Pierwszym jest tzw. impuls, czyli spektakularne wydarzenie stawiające kandydata w centrum zainteresowania. Momentem narodzin nowej gwiazdy może być jej niespodziewane, publiczne pojawienie się u boku osoby rozpoznawalnej, o znanym nazwisku (aktor, polityk...).

Osoba debiutująca w tej roli nie musi dokładać specjalnych starań dla zwiększenia swojej popularności. Właściwie wystarczy jej stała obecność na salonach, u boku „okładkowego” celebryty. Innym, skutecznym sposobem na zaistnienie może być udział w tzw. *reality show*, programie rozrywkowym, do którego żaden normalny człowiek by się nie zgłosił. Nie ma tam miejsca na żadne skrupoty czy tradycyjnie pojmowane poczucie wstydu. Jest za to „życiowy ekshibicjonizm”, rezygnacja z prywatności i intymności w myśl zasady „nieważne co, ważne by mówili”. Można również skorzystać z profesjonalnej, płatnej usługi eksperta w kreowaniu wizerunku. Internetowe akademie *coachingu* dla celebrytów oferują „szybką pomoc w osiągnięciu statusu gwiazdy, potrafiącej robić natychmiastowe pieniądze”. U „opornych” zajmuje to trzy dni. Bardziej „utalentowani” stają się „magnesem dla mediów” zaledwie po kilkunastu godzinach. Ostatecznością – kiedy inne metody inicjacji zawiodą – jest zastosowanie oszczędnościowej interaktywnej metody Kim Kardashian.

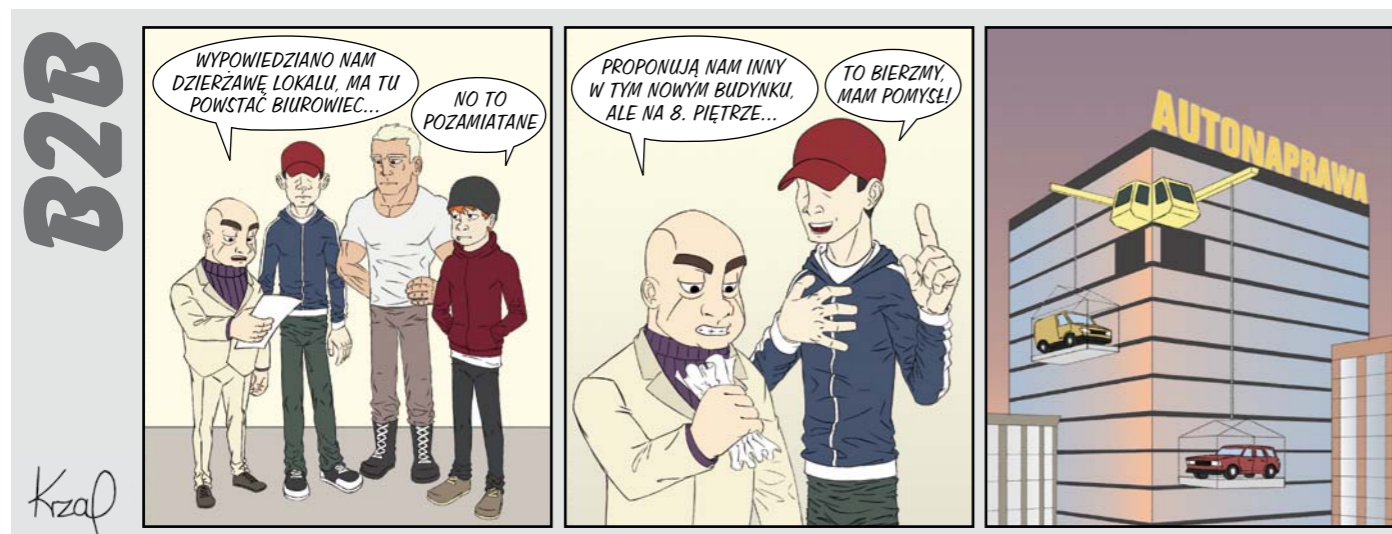
Drugim etapem w drodze do gwiazd jest kreowanie bohatera, nakręcanie wokół niego medialnej „spirali euforii”. Liczne wywiady, udział w reklamach, sędziowanie w konkursach, a nawet role w popularnych serialach filmowych. Kiedy już twarz stanie się rozpoznawalna, grono wielbicieli dość pokaźne, a sam kandydat okrzepnie, całkiem dobrze

odnajdując się w roli osoby publicznej, żyjącej w świetle fleszów, to znak, że osiągnął status celebryty.

W większości przypadków (zwłaszcza tych niemających znacznych, osobistych dokonań w jakiejś dziedzinie) jest to moment przejścia do najtrudniejszego etapu trzeciego. Jest on związany z podtrzymywaniem własnej atrakcyjności i zainteresowania osobą świeżo upieczonej gwiazdy. Niektórym może się wydawać, że nie ma nic prostszego. „Wyjść z dzieckiem (czy psem) na spacer, pomachać fotografom, potem zakupy z partnerem, też celebrytą, w markowym butik, o zmierzchu kolacja przy świecach za 899 zł, rejs do Ystad w długi weekend”.

Tymczasem celebrowanie statusu bywa stresująca. Wymaga nieustannej czujności, przemyślanego wchodzenia w tymczasowe układy towarzyskie tak, aby nie wypaść z gry. Czasami wystarczy jeden nieostrożny ruch i po tobie.

Gdyby jednak ktoś pomyślał, czytając ten tekst, że się nie nadaje do tego biznesu, to mam na zakończenie dobrą wiadomość. Niedawno brytyjską edycję programu „Mam talent” wygrał... pies. Całkiem zwyczajny kundelek. Udział w show sprawił, że stał się prawdziwą gwiazdą. „W drodze na finał był eskortowany przez trzech ochroniarzy (...). Otrzymał propozycję napisania o nim książki, a niedługo wystąpi na królewskim dworze przed obliczem Elżbiety II”.



FOT. ARCHIWUM

Continental
The Future in Motion



Przedstawiamy Państwu! Wszelkie informacje elektronicznie.

› Na naszym portalu internetowym

- › www.contitech.de/pic
- › po wprowadzeniu oznaczenia produktu
- › uzyskuje się dostęp do charakterystyki produktu

› Na Państwa urządzeniu mobilnym

- (niezależnie od systemu, bez konieczności instalacji)
- › po zeskanowaniu kodu QR z opakowania produktu
- › pojawiają się szczegółowe informacje o produkcie



ContiTech Antriebssysteme GmbH
Hannover, Germany
aam@ptg.contitech.de
www.contitech.pl

ContiTech